

Nawet jeśli omawiany podręcznik nie wnosi wielu nowych elementów do współczesnych prób syntezy chrześcijańskiej literatury antycznej, okaże się niewątpliwie cennym narzędziem konsultacji zarówno dla wykładowców jak i studentów starożytnej literatury chrześcijańskiej. Dla wszystkich natomiast zainteresowanych patrystyką w Polsce, odczuwających często kłopoty z dostępem do tekstów Ojców Kościoła w ich oryginalnym języku, opracowanie M. Simonettiego i E. Prinzivalli nabiera szczególnego znaczenia.

Ks. Waldemar Turek – Rzym

Leon Nieścior OMI, *Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu*, Tyńiec – Kraków 1997, Wydawnictwo Benedyktynów, ss. 227.

Zainteresowanie Ojcami Kościoła i Ojcami Pustyni rośnie nie tylko w świecie osób zajmujących się naukowo patrologią, ale także wśród tych, którzy pragną czerpać u starożytnych mistrzów wskazówki dla swego życia duchowego. Cieszy więc, że w Polsce pojawia się od pewnego czasu coraz większa ilość tłumaczeń tekstów źródłowych i opracowań, co sprzyja dalszemu pogłębieniu zainteresowania czytelników nauką pisarzy wczesnochrześcijańskich. Wśród książek, jakie ukazały się ostatnio na rynku wydawniczym (choć niestety rzadko w księgarniach z powodu ciągle źle funkcjonującego systemu sprzedaży książek katolickich), na uwagę zasługuje opracowanie doktryny życia pustelniczego jednego z najwybitniejszych anachoretów pustyni egipskiej, Ewagriusza z Pontu. Jest to rozszerzona wersja rozprawy doktorskiej młodego patrologa, oblata, ks. Leona Nieściora, związanego ze środowiskiem ATK, zasłużonym dla polskiej patrologii m.in. serią „Pism Starożytnych Pisarzy”. Polska bibliografia dotycząca tej wybitnej postaci jest skromna, gdyż poza kilkoma artykułami autora omawianej rozprawy¹ zawiera tylko trzy inne pozycje². Jest więc godnym uznania zainteresowanie ks. L. Nieściora wielkim anachoretą.

¹ Por. L. Nieścior, *Uwagi bibliograficzne na temat literatury związanej z Ewagriuszem z Pontu*, CT 63(1993) nr 4, 115-120; *Apostolat na pustyni w pismach Ewagriusza z Pontu*, w: *Ewangelizacja w epoce patrystycznej. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki, Lublin 1994, 61-81; *Ocena moralna sfery popędowej w nauce Ewagriusza z Pontu o naturze ludzkiej*, CT 65(1995) nr 4, 39-53; *Trudy jako termin ascetyczny u Ewagriusza z Pontu*, „*Studia Paradayskie* 5(1995) 81-108; *Stoicki ideał zgodności z naturą w nauce Ewagriusza z Pontu*, w: *Godność chrześcijanina w nauce Ojców Kościoła*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki, Lublin 1996, 115-136; *Rozeznawanie myśli i spór z nimi według Ewagriusza z Pontu*, w: *Droga doskonalenia chrześcijańskiego w epoce patrystycznej. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki – M. Szram, Lublin 1997, 31-56; *Pojęcie apathej w pismach Ewagriusza z Pontu*, „*Studia Paradayskie* 6/7(1997) 105-133.

² Ks. S. Pieszczoł, *Modlitwne zasady Ewagriusza z Pontu*, TST 8(1981) 138-140; ks. J. Pryszmont, *Ewagriusz z Pontu*, w: EK IV 1372-1374; ks. J. Gliściński, *Ewagriusz Pontyjski jako*

Ewagriusz z Pontu zasługuje ze wszech miar na uwagę. Był postacią wybitną w swojej epoce, przez badaczy wczesnego monastycyzmu nazywany jest „pierwszym mnichem teologiem”, „ideologiem późnoantycznego monastycyzmu”, „jednym z najgłębszych teoretyków duchowości monastycznej” (s. 15). Wszechstronnie wykształcony swobodnie poruszał się po obszarach filozofii i teologii, co pomogło mu prowadzić pogłębioną refleksję nad zasadami życia duchowego pustelników i nakreślić dla nich program ascetyczny.

Ewagriusz pisał o sprawach duchowych jako praktyk, bowiem sam spędził na pustyni 16 ostatnich lat swego życia. Wprawdzie nie stworzył żadnego traktatu ascetycznego, a swoje poglądy i wskazówki pozostawił rozproszone w różnych pismach, to jednak poruszył w nich taki zakres tematów i uczynił to w tak głębokim wymiarze, że można na ich podstawie odtworzyć jego doktrynę. Autor książki przyjął jako materiał źródłowy całą zachowaną spuściznę Ewagriusza, dzięki czemu zaprezentowana nauka ascetyczna greckiego mnicha nabrała pełnego wymiaru. Nie było to łatwe, gdyż ten wielki mistrz duchowy w półtora wieku po śmierci został oskarżony o orygenizm i potępiony na Soborze Konstantynopolskim w 553 r.³, co sprawiło, że wiele jego dzieł zaginęło, a pozostałe zachowały się do dziś pod innymi imionami. Ten odkryty i doceniony dopiero w połowie naszego stulecia pisarz ascetyczny nie jest jeszcze do końca poznany. Tylko część jego pism została krytycznie wydana, i to nie jako całość, co zmusiło autora rozprawy do korzystania z wydań rozproszonych, trudno dostępnych w Polsce. Dodatkową trudnością był brak tłumaczeń na język polski poza kilkoma apoftegmatami w źródłowym wydaniu *Apoftegmatów Ojców Pustyni* (t. 1-2, ŻM 4 i 9, Kraków – Tyniec 1994-1995, lub PSP 33, Warszawa 1986). Liczne i obszernie cytaty zamieszczone w książce autor sam tłumaczył z tekstów zachowanych głównie w językach greckim, syryjskim i koptyjskim.

Problemem, jakim zajął się ks. Nieścior, jest zagadnienie anachorezy w pismach tego pontyjskiego mnicha. Zdobywszy wcześniej wszechstronne wykształcenie, przybył on na pustynię z własnym systemem filozoficzno-teologicznym, który mógł wyrzucić wpływ na jego doktrynę ascetyczną. Autor postawił sobie jako zadanie zbadać, czy zachodzi ta zależność, a jeśli tak, to na czym polega. Książka zatem ma dwa rozdziały: w pierwszym autor prezentuje Ewagriuszową koncepcję anachorezy, w drugim zaś jej relację do jego kosmologii i antropologii wielkiego anachorety.

Ewagriusz kierował swe pisma do pustelników, potrzebujących rad i wskazówek duchowych. Nie tworzył traktatów ascetycznych, ani nie formułował doktryny, należy ją zatem wydobyć z różnych tekstów. Ich szczegółowa anali-

mistrz życia duchowego, w: *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, Lublin 1993, 73-81.

³ Problem ten autor wyjaśnia w obszernym przypisie 36 we *Wstępie*.

za, wymagająca dobrego przygotowania filologicznego, pozwoliła autorowi rozprawy przedstawić anachorezę w sposób wszechstronny jako podstawowe pojęcie ewagriuszowskiej nauki ascetycznej. Polega ona przede wszystkim na odejściu od świata, rodziny i wartości materialnych, a także odwróceniu się od sfery cielesnej i wyzwoleniu od namiętności. Poprzez czuwanie, post, pracę fizyczną oraz praktykowanie miłosierdzia anachoreta zwalcza wpływy demonów i pokusy ciała, co umożliwia mu osiągnięcie stanu *apathei* (beznamiętności). Ewagriusz widział anachorezę jako środek służący – przez opuszczenie tego, co zewnętrzne – do zdobycia duchowej perspektywy życia, umożliwiającej spotkanie z Bogiem.

Dla pontyjskiego mnicha anachoreza była związana z monastycyzmem jako forma jego realizacji. Ewagriusz nie przeciwstawiał cenobityzmu anachorezie, a życie pustelnicze uważał za kontynuację życia w cenobium, jakkolwiek pod warunkiem otrzymania szczególnych darów duchowych. Według niego anachoreta pozostaje mnichem, który jednak ze względów nadprzyrodzonych wybiera odosobnienie.

Na anachorezę w ujęciu Ewagriusza składa się duchowość pustyni oraz *kseniteja* (polegająca na fizycznej i duchowej emigracji) i *hezychia* (będąca charyzmatycznym stanem zewnętrznego i wewnętrznego spokoju). Odejście na pustynię było dla Ewagriusza odpowiedzią na wezwanie Boga do specjalnej pokuty i oczyszczenia duchowego. Szeroko rozwinął dosłowne i duchowe rozumienie pustyni, nawiązując do dziejów Izraela, który musiał przejść przez trudy i niebezpieczeństwa wieloletniej wędrówki do ziemi obiecanej. W tym widział przykład walki ze swoją naturą i z demonami, w samotności i poddaniu się kierownictwu duchowemu mistrza, starając się w ten sposób o dar poznania Boga i kontemplacji. W nauce pontyjskiego mistrza dalszymi istotnymi elementami ascezy, równie nieodzownymi jak pustynia, są *kseniteja* i *hezychia*. Dzięki nim asceta podejmuje walkę z namiętnościami i demonami, dąży do osiągnięcia cnoty, wolności i duchowego ładu.

W drugim rozdziale autor przedstawił analizę relacji anachorezy do doktryny filozoficzno-teologicznej Ewagriusza, bowiem anachoreza jako styl życia polegający na odcięciu się od świata i samego siebie musi wynikać z odpowiednich przesłanek kosmologicznych i antropologicznych. Będąc entuzjastą Orygenesusa, przejął on od niego przekonanie o podrzędności świata i ciała wobec rzeczywistości duchowej. Przeprowadzone przez autora rozprawy studia pism Ewagriusza wykazują, że mają one za źródło jego własną głęboką duchowość i bogate doświadczenie życia duchowego. Grecki eremita był nowatorem w dziedzinie ascetyki chrześcijańskiej. Od niego pochodzi wyróżnienie trzech etapów drogi doskonalenia, od niego także zaczyna się kształtować kategoria moralna 7 grzechów głównych. Ewagriusz wiele czerpał z tradycji, którą ubogacił, i której nadał formę pisaną, używając teologicznych i filozoficznych pojęć. W wielu wypadkach nadał tym pojęciom ascetyczne znaczenie. W anachorezie

widział przede wszystkim wymiar duchowy i unikał łączenia tematyki ascetycznej ze spekulacjami teoretycznymi. Autor przypuszcza, że czynił tak ze względów dydaktycznych, by do anachoretów nie kierować za trudnych dla nich kwestii teologicznych i filozoficznych.

W podsumowaniu książki Autor szeroko omawia zasługi Ewagriusza dla wczesnochrześcijańskiej ascetyki, zwłaszcza nauki o anachorezie, i nakreśla kierunki dla przyszłych badań nad jego myślą. Podkreśla, że doktryna egipskiego mnicha może stanowić cenną inspirację dla współczesnej duchowości, gdyż jego pisma są nadal aktualne dzięki zawartym w nich niezmiennym prawdom z zakresu życia wewnętrznego.

Przejrzysty wykład zagadnień ewagriuszowskiej doktryny, swobodne poruszanie się po trudnym terenie obcojęzycznych źródeł, umiejętność jasnego wykładu – to godne uznania cechy omawianej rozprawy. Jak już zaznaczono, jest ona pierwszą w Polsce pozycją książkową poświęconą nauce Ewagriusza z Pontu, co czyni ją cenną dla nauki, a także dla czytelników nieprofesjonalnie zainteresowanych literaturą i duchowością wczesnochrześcijańską. Wobec braku przekładów pism wielkiego anachorety, ks. Leon Nieścior swoimi tłumaczeniami przybliży polskiemu czytelnikowi wiele cennych fragmentów jego pism o znacznej wartości ascetycznej. Można mieć nadzieję, że autor wykorzysta dokonane tłumaczenia do wydania antologii tekstów ascetycznych pontyjskiego mnicha.

Marzenna Straszewicz – Lublin

Ks. Mariusz SZRAM, *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesa*, Lublin 1997, Redakcja Wydawnictw KUL, ss. 240.

Orygenes – pisarz potępiony w 200 lat po śmierci, w konsekwencji przez dziesiątki wieków zapomniany w Kościele, a jeśli wspominany, to jako heretyk i ojciec herezji, dopiero w latach trzydziestych naszego stulecia odkryty jako wybitny teolog duchowości, a w roku 1950 (por. J. Daniélou, *Origène. „Le génie du christianisme”*, Paris 1950) także jako niezrównany egzegeta i twórca metody alegorycznej poznawania sensu Pisma św., jest dziś powszechnie czytany i szeroko znany na świecie. Dziś nikt nie ma wątpliwości, że pragnął on żyć i nauczać tylko w zgodzie z Kościołem, a tezy, mające posmak błędu, dotyczą tych rejonów teologii, które w jego czasach nie były jeszcze sprecyzowane. W swoich pismach często zastrzegał, iż to, co głosi, jest hipotezą. To właśnie Orygenes, wierny współczesnej mu *regula fidei*, a jednocześnie twórczo poszukujący i wobec tego niekiedy błędzący, przyczynił się do budowania zrębów doktryny Kościoła. Píše o nim znany badacz jego pism, Hans Urs von Balthasar: „Každemu, kto zajmował się dłużej badaniem Ojców objawia się on